
ZAGŁADA
ATLANTYDY
(2)
HIPOTEZY

„...Później przyszły straszne trzęsienia ziemi i potopy i nadszedł jeden dzień i jedna noc okropna — wtedy całe wasze wojsko zapadło się pod ziemię a wyspa Atlantyda tak samo zanurzyła się pod powierzchnię morza i zniknęła".

Platon, „Timajos"

Wielki filozof ateński Platon (ok. 427—347 p.n.e.) opowiadając w dwu dialogach pt. „Timajos" i „Kritias" dzieje powstania i zagłady wyspiarskiego imperium, nazwanego od imienia władcy Atlasa — Atlantydą, rozpętał zaciekły — trwający do dzisiaj — spór. Przede wszystkim spór o to, czy Atlantyda istniała naprawdę. Czy też — jak to jeszcze za życia filozofa twierdził jego znakomity uczeń, Arystoteles — była tylko wymyślonym przez Platona przykładem ilustrującym jego koncepcję idealnego państwa. Nie wiemy jak na ten zarzut zareagował sam Platon, ale faktem jest, że od tamtej chwili napisano na temat Atlantydy dziesiątki tysięcy książek i niezliczoną ilość artykułów oraz że organizuje się wyprawy badawcze w celu odnalezienia zatopionej wyspy.

Wśród zwolenników Atlantydy panuje jednomyślność tylko w zakresie przekonania o jej rzeczywistym, a nie mitycznym, istnieniu. Wszelkie inne kwestie — z problemem lokalizacji wyspy i przyczynami jej zniszczenia — budzą namiętne dyskusje. W trwającej od niemal dwóch i pół tysiąca lat polemice, lokowano Atlantydę na wszystkich morzach i oceanach świata — niekiedy także na lądzie stałym.

Najliczniejszych zwolenników ma koncepcja, według której Atlantyda znajdowała się na Oceanie Atlantyckim. Jej zwolennicy powołują się na Platona: „...Pisma nasze mówią, jak wielką kiedyś państwo wasze złamało potęgę, która gwałtem i przemocą szła na całą Europę i Azję. Szła z zewnątrz, z Morza Atlantyckiego. Wtedy to morze było dostępne dla okrętów. Bo miało wyspę przed wejściem, które wy nazywacie Słupami Heraklesa. Wyspa była większa od Libii i od Azji razem wziętych. Ci, którzy wtedy podróżowali, mieli z niej przejście do innych wysp. A z wysp była droga do stałego lądu, leżącego naprzeciw, który ogranicza tamto prawdziwe morze. Bo to, co jest po wewnętrznej stronie tego wejścia, o którym mówimy, to się okazuje zatoką o jakimś ciasnym wejściu. A tamto morze jest prawdziwe i ta ziemia, która je ogranicza całkowicie, naprawdę i najsłuszniej może się nazywać lądem stałym". Ten ląd — „naprawdę i najsłuszniej" — nazwany lądem stałym to zapewne Ameryka, a położenie wyspy między dwoma potężnymi kontynentami sprzyjałoby jej szczególnej roli pomostu podczas wędrówek ludzi i kultur. Teorie te mocno podbudowują zadziwiające zbieżności między kulturami Ameryki Środkowej i Południowej a kulturą starożytnego Egiptu. Egiptu, z którego przecież pochodzi opowieść o Atlantydzie, jako że Platon powtarza tu relacje kapłanów egipskich. Najbardziej przekonującym przykładem tych zbieżności są piramidy, specyficzne dzieła architektury, charakterystyczne tak dla Egiptu jak i dla Środkowej i Południowej Ameryki. W roku 1882 znany amerykański atlantolog, Ignatius Dommely, udokumentował w głośnej książce hipotezę — sformułowaną jeszcze w wieku XVIII — o takiej właśnie roli Atlantydy. Uważał, że zarówno Egipt jak i Meksyk były jej koloniami. Przyjęcie tej hipotezy pięknie tłumaczyłoby sukces Corteza w podboju Meksyku, kiedy to hiszpańskiego odkrywcę powitano jak białego boga powracającego z panującej nad morzami wyspy.

Jednak prowadzone od dawna, nie tylko w związku z problemem Atlantydy, badania Oceanu Atlantyckiego nie wykazały żadnych pozostałości wysokiej cywilizacji Atlantów. Być może nie odnaleziono ich dlatego, iż kataklizm, który pochłonął Atlantydę, spowodował takie przesunięcia w dnie oceanu, że szczątki wyspy znalazły się w warstwach niedostępnych sondom badawczym. W relacji Platona powodem zagłady stał się gniew bogów, oburzonych nieprawościami władców: „Atlasa ród był zresztą liczny i sławny. Królem był zawsze najstarszy i najstarszemu z rodu przekazywał władzę. W ten sposób przez wiele pokoleń utrzymywali władzę królewską. Bogactwo posiadali tak olbrzymie, jakiego ani przedtem nigdy w żadnym królestwie nie było, ani też kiedykolwiek później łatwo nie powstanie. Byli zaopatrzeni we wszystko, czego było potrzeba w mieście i reszcie kraju. Wiele dóbr przychodziło do nich z zewnątrz, bo mieli władzę... Przez wiele pokoleń, pokąd im starczyło natury boga, słuchali praw i odnosili się życzliwie do bóstwa, którego krew w nich płynęła. Ich postawa duchowa nacechowana była prawdą i ze wszech miar wielkością... Ale kiedy w nich cząstka boża wygasła dlatego, że się często z wieloma pierwiastkami ludzkimi mieszała i ludzka natura zaczęła brać górę, wtedy już nie umieli znosić tego, co było u nich, zrobili się nieprzyzwoici i kto umiał patrzeć, ten widział ich brzydotę, kiedy zatracali to, co najpiękniejsze pośród największych dóbr. Tym, którzy nie potrafią dojrzeć życia naprawdę szczęśliwego, wydawało się właśnie wtedy, że są osobliwie piękni i szczęśliwi, kiedy ich napełniała chciwość niesprawiedliwa i potęga. Otóż bóg bogów Zeus, królujący zgodnie z prawami, umiał dojrzeć taki stan rzeczy, zobaczył, że się marnuje lud, który był jak się należy, więc karę im wymierzyć postanowił, aby się opamiętali, nabrali rozumu i zaczęli panować nad sobą, więc zebrał wszystkich bogów do ich prześwietnej siedziby, która się wznosi nad środkiem całego świata, zaczem widzi wszystko, co ma udział w powstawaniu a zebrawszy powiedział..." Na tym zdaniu urywa się w pół słowa opowieść Platona. Nie wiemy czy Platon nigdy dalszego ciągu nie napisał, czy on po prostu zaginął. Nie wiemy więc co Zeus powiedział zgromadzonym bogom. Ale w dialogu „Timajos", w którym znalazło się jak gdyby streszczenie dziejów Atlantydy, mówi autor o potopach i trzęsieniach ziemi poprzedzających ów „dzień i noc okropną" kiedy to Atlantyda zatonęła.

WŁADCA ATLANTYDY, KRÓL ATLAS 99 SKŁADA OFIARY BOGU MORZA POSEJDONOWI W DNIU NAJWIĘKSZEGO ŚWIĘTA – DNIU LETNIEGO PRZESILENIA.

Z. KASPRZAK 84.




WSZYSTKIE NASZE PLACÓWKI, TAK NA WSCHODNIM JAK I NA ZACHODNIM KONTYNENCIE, DONOSZĄ O WZROŚCIE AKTYWNOŚCI WULKANICZNEJ. ODZYWAJĄ SIĘ NAWET NIECZYNNE OD DAWNA WULKANY.
ULEGŁ GWAŁTOWNEMU PRZYSPIESZENIU PROCES PODNOSZENIA SIĘ POZIOMU OCEANU. ZNAMY OD DAWNA PRZYCZYNĘ TEGO ZJAWISKA — TO TOPNIEJĄ LODOWCE SKUWAJĄCE OGROMNE OBSZARY PÓŁNOCY.
DOTĄD ODBYWAŁO SIĘ TO BARDZO WOLNO — TERAZ ZACZYNA BYĆ NIEPOKOJĄCE...
SŁUŻBY SEJSMICZNE NOTUJĄ PODZIEMNE WSTRZĄSY NASILAJĄCE SIĘ Z KAŻDYM MIESIĄCEM.


NASZA WYSPA LEŻY W BARDZO NIEBEZPIECZNYM OBSZARZE, W STREFIE RYFTOWEJ. MOGĄ WYSTĄPIĆ SILNE TRZĘSIENIA ZIEMI ZWIĄZANE Z ZABURZENIAMI GRAWITACYJNYMI. TRZEBA MYŚLEĆ O RATUNKU, NAWET O EWAKUACJI WYSPY...
AGATON KILKAKROTNIE MÓWIŁ O TYM KRÓLOWI, ALE ATLAS GO WYŚMIAŁ. UZNAŁ, ŻE AGATON GO STRASZY, BO NIE PODOBA MU SIĘ POSTĘPOWANIE KRÓLA. NASZE OSTRZEŻENIA NIKOGO NIE INTERESUJĄ.
DAWNIEJ WŁADCY ATLANTIS BYLI WIELKIMI UCZONYMI. TERAZ KRÓL ZAJMUJE SIĘ TYLKO KOBIETAMI I UCZTAMI.
ŹLE SIĘ DZIEJE W ATLANTIS.


PAŁAC KRÓLA RAGNA W GIZEH, W EGIPCIE.
PANIE, SKOŃCZYŁEM WŁAŚNIE OBLICZENIA. ROK NAJBLIŻSZY ZAPOWIADA SIĘ GROŹNIE. PLANETY USTAWIAJĄ SIĘ W LINII PROSTEJ. POTĘŻNE SIŁY GRAWITACYJNE UTRZYMUJĄCE ZIEMIĘ W PRZESTRZENI ULEGNĄ ZABURZENIU. NASTĄPIĄ WIELKIE KATAKLIZMY.


TO MOŻE SPRZYJAĆ MOIM PLANOM. NADSZEDŁ WRESZCIE CZAS ICH REALIZACJI. PRZYPROWADŹ KRÓLEWNĘ AMARIS.


WZYWAŁEŚ MNIE, OJCZE?
WAŻNE SPRAWY MAM CI PRZEKAZAĆ, CÓRKO. SŁUCHAJ UWAŻNIE.


ZNASZ HISTORIĘ NASZEGO PRZYBYCIA TUTAJ, NAD NIL. WIESZ, ŻE TWÓJ PRADZIAD ZOSTAŁ WYGNANY Z ATLANTIS ZA PRÓBĘ ZAMACHU STANU PRZECIW TYRANII NAJSTARSZEGO BRATA, ATLASA. RAZEM Z BRATEM TEONEM POSTANOWILI POZBAWIĆ ATLASA WŁADZY NAJWYŻSZEJ. NIESTETY, SPISEK ZOSTAŁ WYKRYTY. ATLAS NIE POWAŻYŁ SIĘ ZABIĆ BRACI, BO - ZGODNIE Z PRAWEM ATLANTIS - NIKT Z RODU POSEJDONA NIE MOŻE BYĆ KARANY ŚMIERCIĄ. TEON I RAON ZOSTALI POD SILNĄ STRAŻĄ WSADZENI NA OKRĘTY...
Z. KASPRZAK 86 r.


...TEON ZOSTAŁ WYSŁANY NA ZACHODNI KONTYNENT I ZAŁOŻYŁ TAM POTĘŻNE IMPERIUM. MOJEGO DZIADKA PRZYWIEZIONO TUTAJ, NA NAJGORSZĄ PROWINCJĘ, NA SAM KONIEC ŚWIATA. PRZYBYŁA Z NIM GARSTKA WIERNYCH PRZYJACIÓŁ - KAPŁANÓW I ŻOŁNIERZY.
WIEM, OJCZE. PODBILI I UCYWILIZOWALI DZIKIE PLEMIONA, ZORGANIZOWALI SILNE PAŃSTWO; ZBUDOWALI PIRAMIDY, W KTÓRYCH ZAPISANA JEST WIEDZA O ŚWIECIE; ZACZĘLI PRACE NAD REGULACJĄ NILU.
ATLANTIS

ALE NIE WIESZ, ŻE NIGDY NIE PORZUCILI MYŚLI O POWROCIE DO ATLANTIS. DLATEGO TWORZYLI SILNĄ ARMIĘ, ROZWIJALI BADANIA NAD NOWYMI BRONIAMI. BUDOWALI FLOTĘ, A WŁADCY ATLANTYDY NAŁOŻYLI NA NAS CIĘŻKĄ DANINĘ. JAK NA WSZYSTKIE SWOJE KOLONIE. TERAZ GODZINA WYBIŁA. TY, CÓRKO, MASZ DO ODEGRANIA W TYM DZIELE WIELKĄ ROLĘ!

JA, OJCZE?

TAK. POJEDZIESZ DO ATLANTIS ŻEBY OTRZYMAĆ NAJWYŻSZE WTAJEMNICZENIA KAPŁAŃSKIE, RÓWNOCZEŚNIE BĘDZIESZ POTAJEMNIE PRZYGOTOWYWAĆ GRUNT DLA NASZEGO PODBOJU. POMOCNI BĘDĄ CI MOI STRONNICY - KAPŁANI NIEZADOWOLENI Z RZĄDÓW KRÓLA ATLASA.

WYKONAM WSZYSTKO, OJCZE.

JESTEŚ MĄDRA I DZIELNA. SAMA BĘDZIESZ MUSIAŁA DECYDOWAĆ, JAKĄ OBRAĆ TAKTYKĘ.

KIEDY PLANUJESZ ATAK NA ATLANTIS?

SETON PRZEWIDUJE, ŻE NADCHODZĄCY ROK PRZYNIESIE DUŻE KATAKLIZMY, NAJWIĘKSZE W OKRESIE LETNIEGO PRZESILENIA. CHCĘ Z TEGO SKORZYSTAĆ I W TYM CZASIE ZAATAKOWAĆ ATLANTIS. SYGNAŁEM, ŻE NASZA FLOTA JEST BLISKO, BĘDZIE DLA CIEBIE PRZYBYCIE OKRĘTU. POZORNIE PO TO, ŻEBY ZABRAĆ CIĘ DO DOMU.

WEŹ, PANI, TEN NASZYJNIK I NOŚ GO ZAWSZE JAKO AMULET I JAKO BROŃ. SPÓJRZ NA TE PIĘKNE CZARNE KAMIENIE. JEŻELI DO PUCHARU Z WINEM WRZUCISZ TAKI KAMYK — WINO ZAMIENI SIĘ W ŚMIERTELNĄ TRUCIZNĘ DZIAŁAJĄCĄ PO KILKU GODZINACH.

DZIĘKUJĘ, SETONIE. BĘDĘ DZIAŁAŁA ROZWAŻNIE.

Z. KASPRZAK 86

SALA TRONOWA W PAŁACU W ATLANTIS

CIESZĘ SIĘ, MOGĄC POWITAĆ CIĘ W ATLANTIS, KRÓLEWNO AMARIS. SPODZIEWAM SIĘ, ŻE TWÓJ POBYT WŚRÓD NAS PRZYCZYNI SIĘ DO ZAKOŃCZENIA STARYCH WAŚNI I PRZYNIESIE ZGODĘ Z MOIM BRATEM RAONEM. MOJA CÓRKA, ATLANA, BĘDZIE CI TOWARZYSZYĆ W NAUCE I ZABAWIE.

KRÓLU WIELKI, PRZYWOŻĘ CI POZDROWIENIA OD MOJEGO OJCA, WŁADCY EGIPTU, KRÓLA RAONA 99. OJCIEC PROSI O OPIEKĘ NADE MNĄ I O ZEZWOLENIE NA MOJE NAJWYŻSZE WTAJEMNICZENIE, JAKO PRZYSZŁEJ KAPŁANKI W GIZEH. PRZYWOŻĘ TEŻ POWINNĄ DANINĘ.

WYRAŻAM ZGODĘ, I PROSZĘ KAPŁANA AGATONA, ŻEBY ZAOPIEKOWAŁ SIĘ TOBĄ OSOBIŚCIE, TERAZ ATLANA BĘDZIE CI TOWARZYSZYĆ DO TWOICH KOMNAT, WIECZOREM WYDAJĘ NA TWOJĄ CZEŚĆ UCZTĘ I BAL. JUTRO ZACZNIESZ ZWIEDZAĆ ATLANTIS.

TAK BARDZO SIĘ CIESZĘ, ŻE PRZYJECHAŁAŚ AMARIS! POSTARAM SIĘ, ABY POBYT W ATLANTIS BYŁ DLA CIEBIE PRZYJEMNY.

Z. KASPRZAK 86'

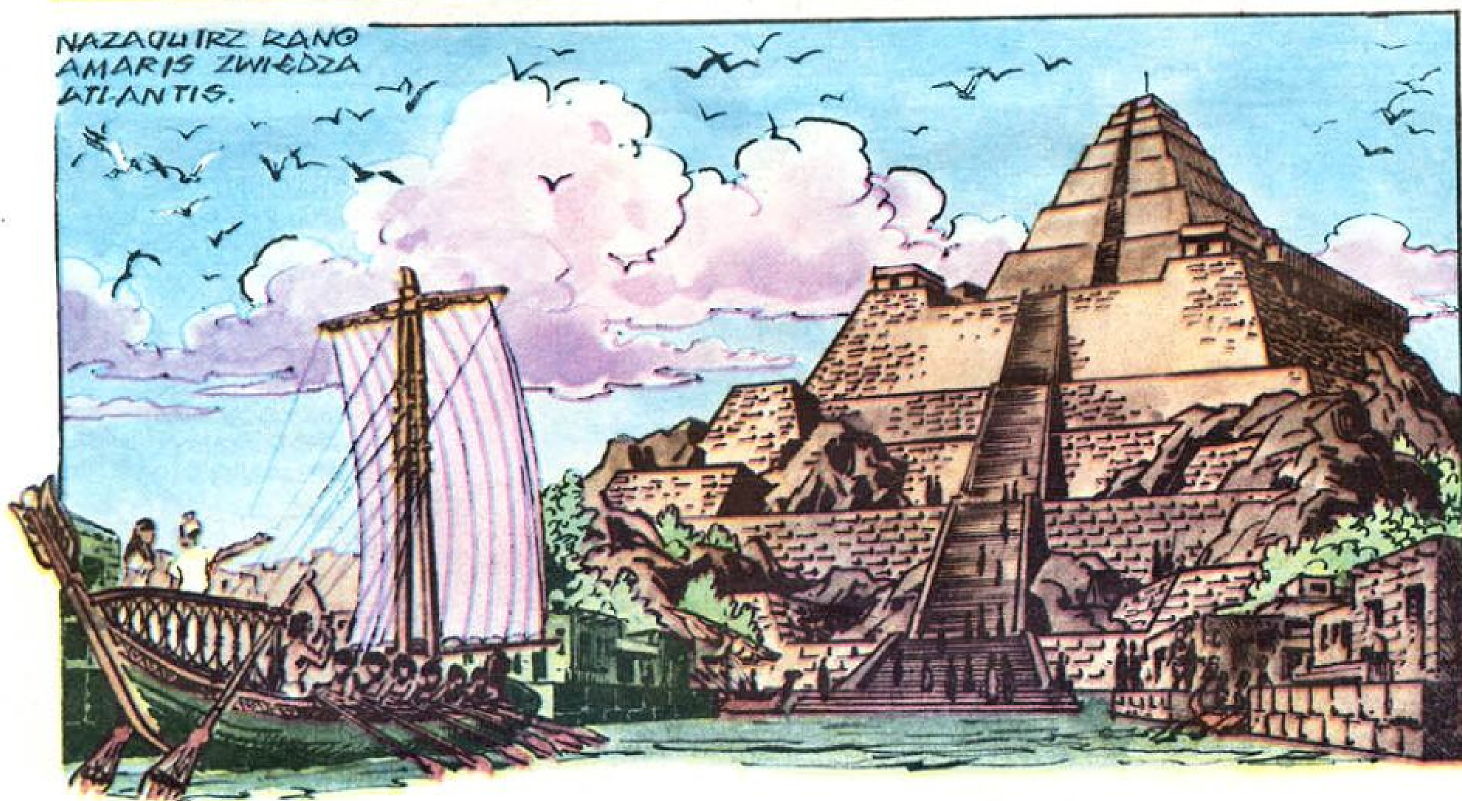





JESTEM HANON, KREWNY KAPŁANA Z GIZEH, SETONA. ZECHCESZ PANI WYZNACZYĆ MI AUDIENCJĘ, ŻEBYM MÓGŁ DOWIEDZIEĆ SIĘ O ZDROWIE KREWNEGO?
PRZYJDŹ PANIE JUTRO PRZED WIECZERZĄ, A OPOWIEM CI WSZYSTKO O CZCIGODNYM SETONIE.


ROZPOCZNIEMY TAŃCE, PIĘKNA BRATANICO!


Z. KASPRZAK 84r.


NAZAJUTRZ RANO AMARIS ZWIEDZA ATLANTIS.

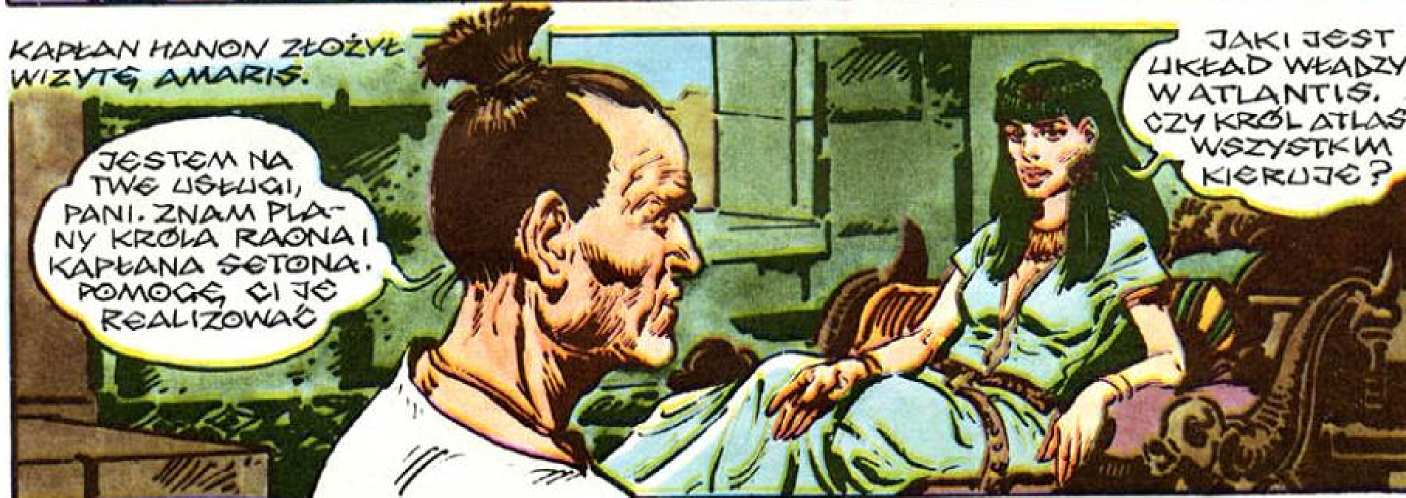

OTO MIASTO, KTÓRE JEST SYMBOLEM UNIVERSUM. ZBUDOWANA PRZEZ POSEJDONA ŚWIĄTYNIA ŁĄCZY NADNIEBNE KRÓLESTWO BOGÓW Z PODZIEMNYM KRÓLESTWEM ZMARŁYCH, POPRZEZ ZIEMSKIE KRÓLESTWO LUDZI. W UKŁADZIE MIASTA ZASZYFROWANY ZOSTAŁ MODEL WSZECHŚWIATA, ZNAJDUJĄ SIĘ W NIM MIARY CZASU I PRZESTRZENI.


Z. KASPRZAK
NA GÓRZE-PIRAMIDZIE MIESZKAŁ POSEJDON WRAZ Z PIĘKNĄ KLEITO I PIĘCIOMA PARAMI BLIŹNIĄT. NAJSTARSZY Z BLIŹNIĄT - ATLAS - I JEGO POTOMKOWIE WRAZ Z BRAĆMI WŁADAJĄ OD TYSIĄCLECI ATLANTIS. MIASTO TAKŻE ODZWIERCIEDLA UKŁAD SPOŁECZNY. NAD NAJBLIŻSZYM PAŁACOWI KANAŁEM MAJĄ SWOJE PAŁACE KAPŁANI I DWORZANIE, DALEJ ZAMIESZKUJĄ WOJOWNICY, JESZCZE DALEJ ZNAJDUJĄ SIĘ DZIELNICE KUPCÓW, RZEMIEŚLNIKÓW. NAD SAMYM MORZEM ZLOKALIZOWANE SĄ STOCZNIE, MIESZKAJĄ LUDZIE MORZA - MARYNARZE, STOCZNIOWCY, RYBACY.


POWIEDZIAŁEŚ, ŻE BYŁO PIĘĆ PAR BLIŹNIĄT W POTOMSTWIE POSEJDONA. WIEM, ŻE KRÓLOWIE TEON 95 I RAON 95 MUSIELI OPUŚCIĆ ATLANTIS. TERAZ PANUJE TU JEDEN WŁADCA - KRÓL ATLAS 99. CO STAŁO SIĘ Z POZOSTAŁYMI BRAĆMI?
TO BARDZO DAWNA HISTORIA. PRZED WIELOMA LATY ZBUNTOWALI SIĘ PRZECIWKO WŁADZY NAJSTARSZEGO BRATA I ODESZLI SZUKAĆ NOWYCH ZIEM NA POŁUDNIU I WSCHODZIE. MAMY WIADOMOŚCI, ŻE ZAPOCZĄTKOWALI WIELKĄ CYWILIZACJĘ W GŁĘBI WSCHODNIEGO KONTYNENTU.


CZY ATLANTIS POSIADA DUŻĄ ARMIĘ?
MAMY NIEZBYT LICZNY, ALE DOBOROWY GARNIZON POD DOWÓDZTWEM ORKENA. GŁÓWNE SIŁY ATLANTIS ZNAJDUJĄ SIĘ W KOLONIACH, NA POBRZEŻACH WSCHODNIEGO I ZACHODNIEGO KONTYNENTU. TUTAJ WOJSKO SŁUŻY TYLKO DO UTRZYMANIA PORZĄDKU WEWNĘTRZNEGO.


CZYŻBY ZDARZAŁY SIĘ NIEPOKOJE SPOŁECZNE W TAK DOSKONALE ZORGANIZOWANYM PAŃSTWIE?
ZDARZAJĄ SIĘ. NIEDAWNO WYSZLI NA ULICĘ PRACOWNICY MORZA, DOŁĄCZYLI DO NICH KUPCY I RZEMIEŚLNICY. ZBUNTOWALI SIĘ Z POWODU POGARSZAJĄCYCH SIĘ WARUNKÓW BYTOWANIA. ALE ORKEN I JEGO ODDZIAŁY SZYBKO SOBIE Z NIMI PORADZILI.


KAPŁAN HANON ZŁOŻYŁ WIZYTĘ AMARIS.
JAKI JEST UKŁAD WŁADZY W ATLANTIS. CZY KRÓL ATLAS WSZYSTKIM KIERUJE?
JESTEM NA TWE USŁUGI, PANI. ZNAM PLANY KRÓLA RAONA I KAPŁANA SETONA. POMOGĘ CI JE REALIZOWAĆ


NIE ON. KRÓLA INTERESUJĄ TYLKO PRZYJEMNOŚCI. ODSUNĄŁ SIĘ OD TRUDÓW RZĄDZENIA, KIEDY NIE DOCZEKAŁ SIĘ MĘSKIEGO POTOMKA. PO RAZ PIERWSZY W HISTORII ATLANTYDY NIE URODZIŁ SIĘ NASTĘPCA TRONU. WPRAWDZIE CAŁA WIELKOŚĆ I PIĘKNO RASY POSEJDONA WCIELIŁO SIĘ W KRÓLEWNĘ ATLANĘ - KRÓL JĄ UWIELBIA, ALE SPRAWA DZIEDZICZENIA WŁADZY BARDZO SIĘ SKOMPLIKOWAŁA.


KTO ZATEM RZĄDZI FAKTYCZNIE?
ZMIENIAJĄCY SIĘ FAWORYCI KRÓLA. KAŻDY Z NICH WIE, ŻE CZAS JEGO POTĘGI JEST KRÓTKI I STARA SIĘ JAK NAJWIĘCEJ ZAGARNĄĆ DLA SIEBIE ZUPEŁNIE NIE DBAJĄC O INTERESY KRAJU. GOSPODARKA UPADA, LUDNOŚĆ BIEDUJE...
Z. KASPRZAK 86.


JAKIE ZNACZENIE MA STAN KAPŁAŃSKI?
OSTATNIO BARDZO NIEWIELKIE. AGATON KRYTYKOWAŁ KRÓLA I ZOSTAŁ ZA TO ODSUNIĘTY OD UDZIAŁU W RZĄDACH. SZKODA, BO TO BARDZO MĄDRY CZŁOWIEK I WIELKI UCZONY. MA ON JEDNAK DUŻY WPŁYW NA KRÓLEWNĘ ATLANĘ, A JEGO SOJUSZNICY ZRĘCZNIE PODSZEPTUJĄ, ŻE TO ON POWINIEN POŚLUBIĆ ATLANĘ. INNI KAPŁANI ZWRACAJĄ SIĘ KU TWOJEMU OJCU, KTÓRY MOCARSTWO NAD NILEM UCZYNIŁ POTĘŻNYM I KWITNĄCYM.


A WOJSKO?
WOJSKO JEST ŚLEPO POSŁUSZNE ORKENOWI. TO OKRUTNY I BARDZO AMBITNY CZŁOWIEK. ON TAKŻE MARZY O OŻENKU Z ATLANĄ I PRZEJĘCIU WŁADZY.


MINĘŁO KILKA MIESIĘCY. ZBLIŻA SIĘ ŚWIĘTO LETNIEGO PRZESILENIA. KRÓL ATLAS WEZWAŁ SWOICH DWORZAN I KAPŁANÓW...
Z. KASPRZAK 86.
OZNAJMIAM WAM, IŻ KRÓLEWNA ATLANA I KRÓLEWNA AMARIS, PO PRZEJŚCIU WTAJEMNICZEŃ, BĘDĄ PODCZAS ŚWIĘTA KONSEKROWANE NA WIELKIE KAPŁANKI. ŚWIĘTO BĘDZIE POTRÓJNIE RADOSNE. DO ATLANTIS PRZYJEDZIE SYN MEGO BRATA TEONA 99, KRÓLA TEOTIHUACÁN. ROZDZIELONY RÓD POSEJDONA ZNOWU SPOTKA SIĘ W ATLANTIS.


PRZYBYŁ KRÓLEWICZ TEON Z TEOTIHUACÁN NA ZACHODNIM KONTYNENCIE.
WITAJ W ATLANTIS, TEONIE! RAD JESTEM Z TWOJEGO PRZYBYCIA.







Z. KASPRZAK 86.




TO BARDZO ZRĘCZNE POSUNIĘCIE OSTATNIEGO FAWORYTA KRÓLA.


ZAPRASZAM WSZYSTKICH WIECZOREM NA WIELKĄ UCZTĘ!
Z. KASPRZAK 86r.

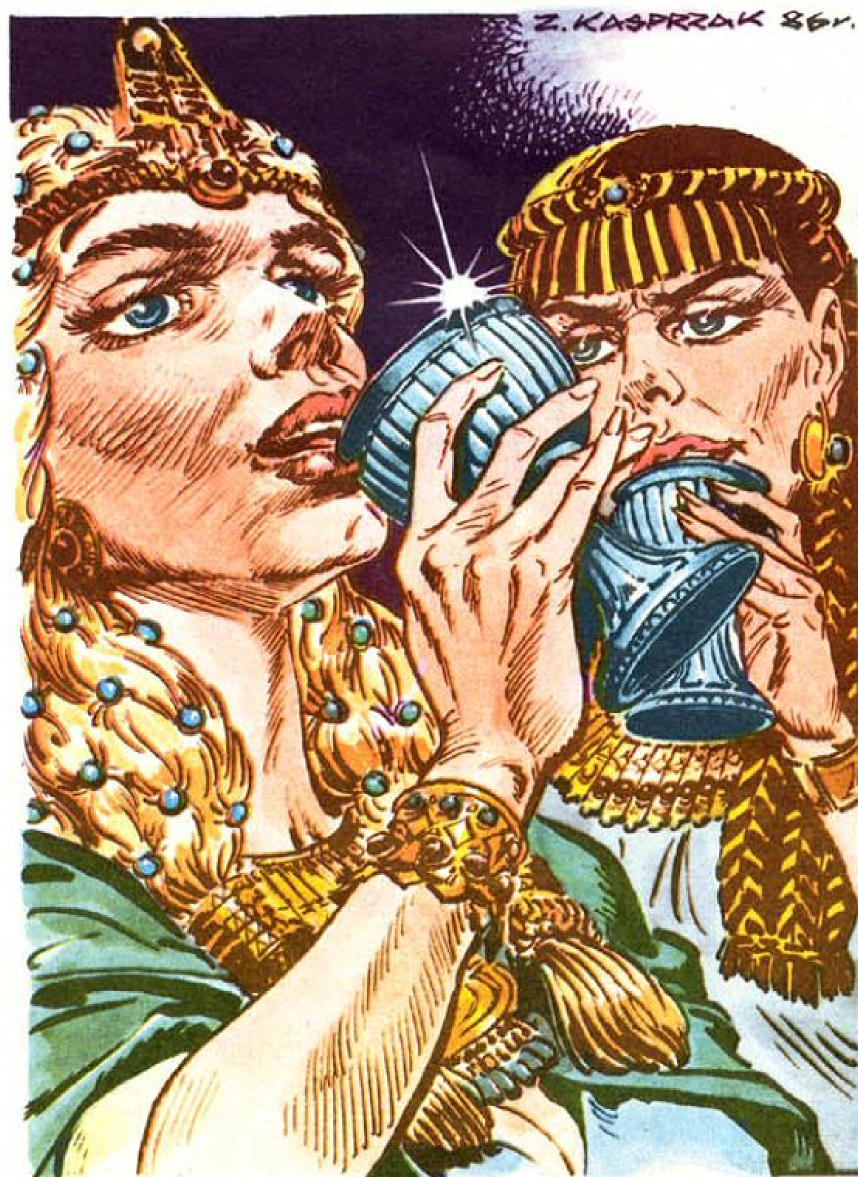

JA TAKŻE POKOCHAŁAM TEONA! I BĘDZIE MOIM NAWET ZA CENĘ ZBRODNI. GDY ATLANA UMRZE, A MÓJ OJCIEC OPANUJE ATLANTYDĘ, TEON BĘDZIE MUSIAŁ OŻENIĆ SIĘ ZE MNĄ. PRZYGOTUJĘ WIĘC DLA ATLANY WINO NA TOAST ZARĘCZYNOWY!






AMARIS, TAKA JESTEM SZCZĘŚLIWA! ZAKOCHAŁAM SIĘ W TEONIE OD PIERWSZEGO WEJRZENIA!

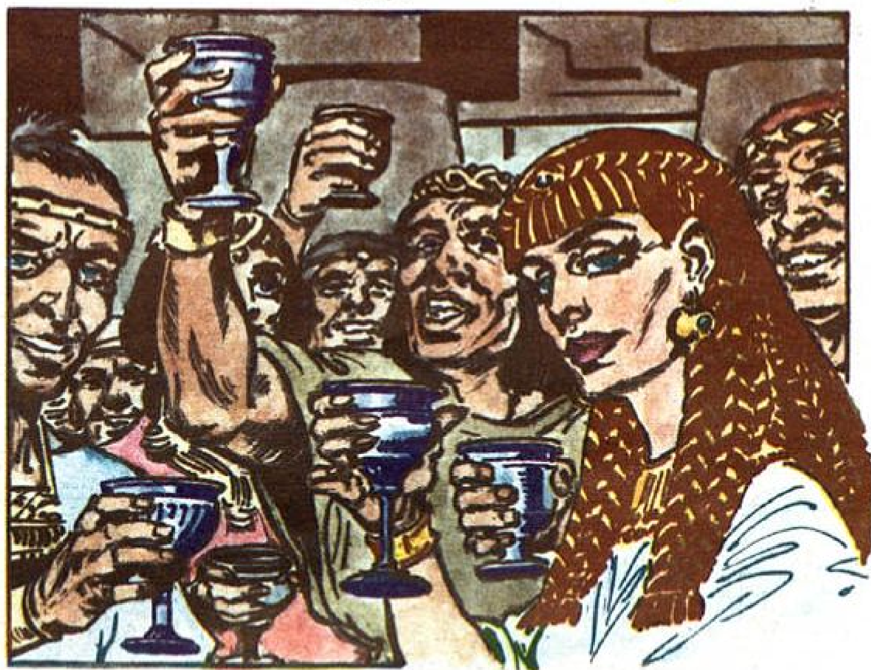

POZWÓL, ŻE PIERWSZA WYPIJĘ ZA TWOJE SZCZĘŚCIE!


Z. KASPRZAK 86r.


WSPANIAŁE TO TWOJE WINO, ŚWIAT PO NIM PIĘKNIEJE! CHODŹMY NA UCZTĘ, OJCIEC I TEON CZEKAJĄ!


Z. KASPRZAK 84.


WYPIJMY ZA SZCZĘŚCIE I POTĘGĘ PRZYSZŁYCH WŁADCÓW ATLANTYDY-ATLANY I TEONA! NIECH DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE PANUJĄ!




GDY TYLKO CIĘ ZOBACZYŁEM, WIEDZIAŁEM, ŻE BĘDĘ CIĘ KOCHAŁ CAŁE ŻYCIE. LOS SPEŁNIŁ NAJWIĘKSZE MOJE MARZENIE: DAŁ MI CUDOWNEJ PIĘKNOŚCI ŻONĘ I TRON W ATLANTIS!
KOCHAM CIĘ, TEONIE, TAK BARDZO, ŻE MOGŁABYM UMRZEĆ Z MIŁOŚCI!


TEON JEST MŁODY I NIEDOŚWIADCZONY, TRZEBA MU BĘDZIE CAŁEJ TWOJEJ MĄDROŚCI, AGATONIE.
MOJE NADZIEJE ZAWIODŁY, ALE KRÓL POSTĄPIŁ MĄDRZE, ZACHOWA CIĄGŁOŚĆ WŁADZY W RODZIE POSEJDONA. BĘDĘ LOJALNIE PRACOWAŁ DLA DOBRA ATLANTYDY.


CO SĄDZISZ, ORKENIE, O PRZYSZŁYM WŁADCY?
NIE SPODZIEWAŁEM SIĘ TAKIEGO ROZWIĄZANIA. BURZY TO MOJE PLANY. TEON POCHODZI JEDNAK Z RODU POSEJDONA I MA PRAWO PANOWAĆ W ATLANTIS. BĘDĘ MU SŁUŻYŁ.

GORĄCO TU, WYJDŹMY DO OGRODU. TROCHĘ MI SŁABO.
Z.KASPRZAK 86




CZUJĘ SIĘ DZIWNIE. OGARNIA MNIE JAKAŚ WIELKA SŁABOŚC...
TO Z NADMIARU WZRUSZEŃ. ODPROWADZĘ CIĘ NA SPOCZYNEK.


RATUNKU, KRÓLEWNA ZEMDLAŁA!


Z. KASPRZAK 86.


KRÓLEWNA ATŁANA NIE ŻYJE.


!!?


ŻAŁOBA OGARNĘŁA ATLANTIS.




KRÓLU I LUDU ATLANTYDY! ŚMIERĆ KRÓLEWNY ATLANY TO WIDOMY ZNAK GNIEWU BOGÓW! ODCHODZI WRAZ Z NIĄ WSZYSTKO, CO NAJPIĘKNIEJSZE I NAJLEPSZE! ŻEGNAJ ATLANO! NIECH TWÓJ BOSKI PRAOJCIEC, POSEJDON, UCZYNI CIĘ NIEŚMIERTELNĄ!




NIE OPUSZCZĘ CIĘ W ŚMIERCI, ATLANO! IDĘ Z TOBĄ!




PRZYSZEDŁ CZAS DZIAŁANIA. CZY MASZ JAKIEŚ WIADOMOŚCI Z GIZEH?
FLOTA KRÓLA RAONA POWINNA BYĆ NIEDALEKO. CZEKAM TYLKO NA SYGNAŁ O JEJ PRZYBYCIU ABY WYWOŁAĆ ROZRUCHY W MIEŚCIE. TO ZWIĄŻE ODDZIAŁY ORKENA I POZWOLI ŁATWIEJ OPANOWAĆ MIASTO. TY, PANI, ZYSKUJ SOBIE POPARCIE KAPŁANÓW.


KRÓL PROSI CIĘ, DO SIEBIE, PANI. PRZYBYŁY OKRĘTY Z GIZEH.


DZIAŁAJ SZYBKO, HANONIE, ZGODNIE Z PLANEM.
WYKONAM WSZYSTKO, PANI.


MÓJ BRAT PRZYSYŁA PO CIEBIE OKRĘTY. CHCE CIĘ WIDZIEĆ JAK NAJSZYBCIEJ. ZOSTANIESZ JEDNAK CHYBA NA UROCZYSTOŚCIACH LETNIEGO PRZESILENIA. ZAŁOGI STATKÓW TAKŻE POWINNY DOBRZE WYPOCZĄĆ PRZED DROGĄ.


DZIĘKUJĘ CI, PANIE. DROGĘ TUTAJ MIELIŚMY BARDZO CIĘŻKĄ. BÓG HEFAJSTOS ROZPOCZĄŁ CHYBA WIELKIE PRACE. NA POBRZEŻACH I WYSPACH MORZA ŚRÓDZIEMNEGO SZALEJĄ WULKANY. OCEAN ZA SŁUPAMI HERAKLESA PRZYWITAŁ NAS OGROMNĄ FALĄ. WIELE RAZY PROWADZIŁEM STATKI DO ATLANTIS - NIGDY NIE WIDZIAŁEM CZEGOŚ TAKIEGO!


POZWÓL PANIE ZABRAĆ DO MOICH KOMNAT CZCIGODNEGO MEROSA. PRAGNĘ USŁYSZEĆ WIADOMOŚCI Z DOMU.
OCZYWIŚCIE. HANON ZAOPIEKUJE SIĘ ZAŁOGAMI I DOPILNUJE, BY MARYNARZOM NICZEGO NIE BRAKŁO. WSZYSTKICH ZAPRASZAM NA ŚWIĄTECZNE UROCZYSTOŚCI, TRZEBA PRZEBŁAGAĆ GNIEW BOGÓW.


WIĘC CZAS NADSZEDŁ. KIEDY PRZYPŁYNIE FLOTA?
FLOTA Z KRÓLEM RAONEM NA CZELE, PRZYBIŁA DO MAŁEJ BEZLUDNEJ WYSPY O DZIEŃ DROGI DO ATLANTIS. NIE BYŁO TAM ŻADNEGO GARNIZONU. UMÓWILIŚMY SIĘ, ŻE PODPŁYNIE POD MIASTO W DNIU ŚWIĘTA.
Z. KASPRZAK 86'


HANON WIELE JUŻ PRZYGOTOWAŁ. ROZMIEŚCI ZAŁOGI TAK, ŻEBY ŁATWO OPANOWAŁY PORT. W MIEŚCIE RANO WYBUCHNĄ ROZRUCHY. MAMY WIELKĄ SZANSĘ ZWYCIĘSTWA.


DOSTOJNY AGATON PRAGNIE ZŁOŻYĆ CI WIZYTĘ, PANI.
PROŚ DOSTOJNEGO AGATONA.


PRZYSZEDŁEM BŁAGAĆ CIĘ, PANI, ABYŚ NIE OPUSZCZAŁA ATLANTIS. JESTEŚ OSTATNIĄ Z RODU POSEJDONA I TYLKO TY MOŻESZ PRZEJĄĆ WŁADZĘ. INACZEJ STOLICY ŚWIATA GROZI KATAKLIZM WOJNY DOMOWEJ.
KRÓL ATLAS NIE WYRAZIŁ TAKIEGO ŻYCZENIA.
Z. KASPRZAK 96 r.


KRÓL NIE UŚWIADAMIA SOBIE, ŻE GDY ZABRAKŁO KRÓLEWNY ATLANY NIC NIE POWSTRZYMA ORKENA OD SIĘGNIĘCIA PO WŁADZĘ. PRZEKONAM KRÓLA, ŻE TYLKO UCZYNIENIE Z CIEBIE JEGO NASTĘPCZYNI MOŻE ZAPOBIEC BRATOBÓJCZEJ WALCE. LUD I KAPŁANI NIENAWIDZĄ ORKENA. W MIEŚCIE NARASTA NIEPOKÓJ.


DOBRZE RADZISZ, AGATONIE. UCZYNIĘ WŁADCZYNIĄ AMARIS, ALE POD WARUNKIEM, ŻE TY ZOSTANIESZ JEJ MĘŻEM I BĘDZIESZ RAZEM . NIĄ RZĄDZIŁ. ŻAŁUJĘ TERAZ, Ż . NIE SŁUCHAŁEM TWOICH RAD. MOŻE BOGOWIE NIE UKARALIBY MNIE TAK STRASZNIE. BĘDĘ POKUTOWAĆ W PUSTELNI ABY PRZEBŁAGAĆ ICH GNIEW.


KRÓLU, W MIEŚCIE ROZRUCHY. KTOŚ PODBURZA LUD MÓWIĄC, ŻE KRÓLEWNA ATLANA ZOSTAŁA OTRUTA.
PRZYWOŁAJ NATYCHMIAST ORKENA.


ZAPROWADŹ PORZĄDEK W MIEŚCIE, ORKENIE. SPOKÓJ PANOWAĆ POWINIEN W DNIU JUTRZEJSZEGO ŚWIĘTA. JUTRO PRZEKAŻĘ WŁADZĘ W RĘCE AMARIS, KTÓRA ZAŚLUBI AGATONA.


NIE JESTEM W NICZYM GORSZY OD AGATONA. NIECH ATLAS PRZEKAŻE KORONĘ AMARIS. OKAŻE SIĘ, KTO ZOSTANIE JEJ MĘŻEM, KIEDY STANĘ PRZED NIMI NA CZELE MOICH DOBOROWYCH ODDZIAŁÓW

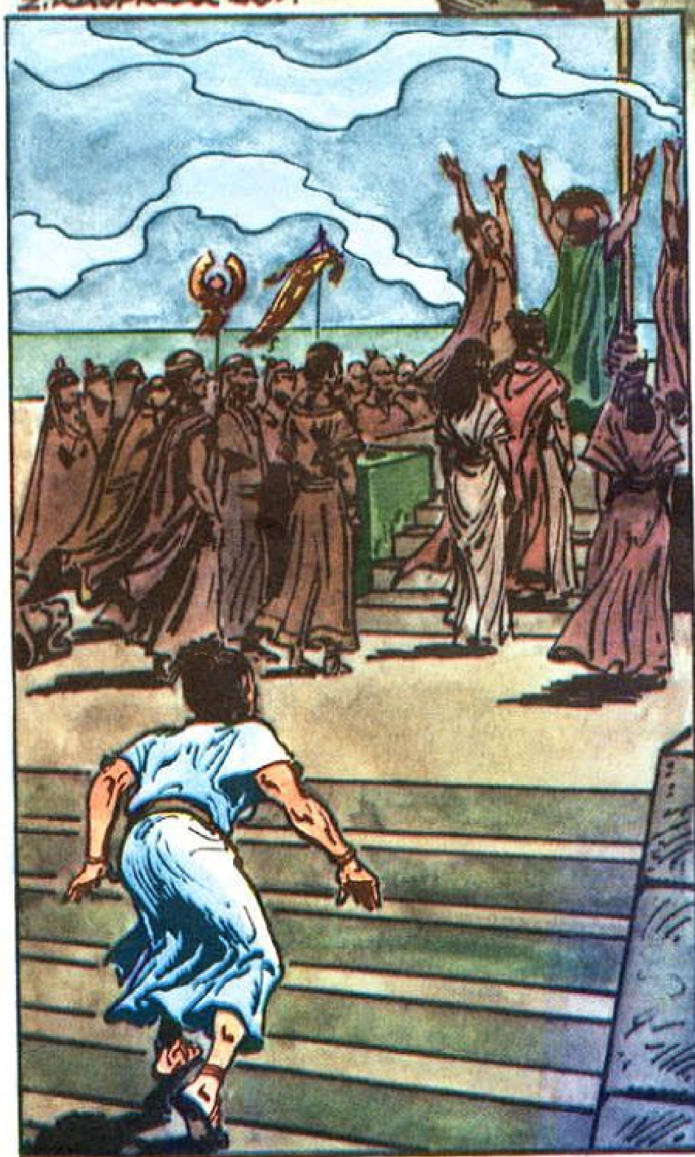

NADESZŁO ŚWIĘTO LETNIEGO PRZESILENIA. ZARAZ ROZPOCZNĄ SIĘ UROCZYSTOŚCI...
Z.KASPRZAK 86.


NOC BYŁA BEZ GWIAZD I DZIEŃ WSTAŁ BEZ SŁOŃCA. JAKAŚ STRASZNA CISZA PANUJE WOKÓŁ.


ŻADEN PTAK NIE ZAŚPIEWAŁ DZIŚ W PAŁACOWYCH OGRODACH, ŻADNE DRZEWO NIE ZASZUMIAŁO...


MORZE I NIEBO NABRAŁY OŁOWIANEJ BARWY. WSZYSTKO JAKBY ZAMARŁO W OCZEKIWANIU.

Z. KASPRZAK 86'.







86r.
Z. KASPRZAK.

Z.KASPRZAK 86r.



JESTEŚMY URATOWANI. OTO NA CZELE FLOTY ZBLIŻA SIĘ MÓJ OJCIEC, KRÓL RAON. CHCIAŁ PODBIĆ ATLANTIS, ALE STANIE SIĘ NASZYM ZBAWCĄ.

Z. KASPRZAK 86r.


WIDAĆ TAKA JEST WOLA BOGÓW!



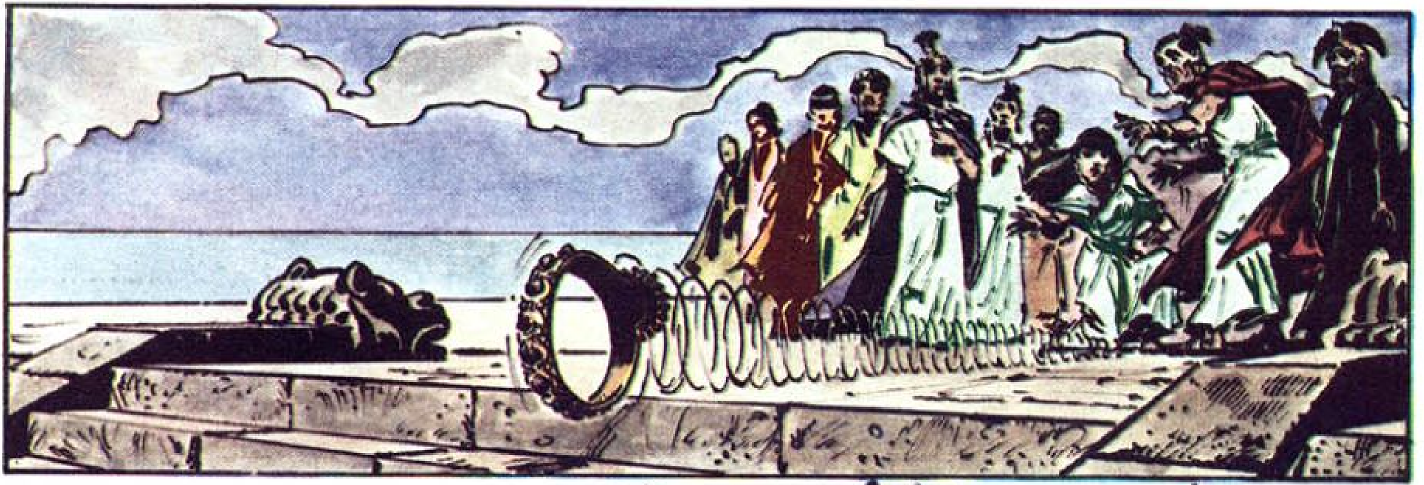
JA, ATLAS 99, PAN ATLANTYDY I CAŁEGO ŚWIATA, PRZEKAZUJĘ ŚWIĘTĄ KORONĘ POSEJDONA AMARIS, CÓRCE RAONA.

TERAZ ZŁÓŻ WIELKĄ PRZYSIĘGĘ. POWTARZAJ ZA MNĄ!

...PRZYSIĘGAM, ŻE NIE SPLAMIŁAM SIĘ ŚMIERCIĄ CZŁOWIEKA...

Z. KASPRZAK 86.


Z. KASPRZAK 86.





Z. KASPRZAK 86r.



Z.KASPRZAK 86




Z. KASPRZAK 8?.


ZNAJDUJEMY SIĘ NA WYSOKOŚCI LEGENDARNEJ ATLANTYDY. JAK PAN PROFESOR SĄDZI, ISTNIAŁA ONA RZECZYWIŚCIE? JAKA MOGŁA BYĆ PRZYCZYNA JEJ KATASTROFY?


JEŚLI ZNAJDOWAŁA SIĘ W TYM OBSZARZE TO NAJPRAWDOPODOBNIEJ PRZYCZYNĄ JEJ ZAGŁADY STAŁA SIĘ RZADKA KONIUNKCJA PLANET, KTÓRA SPOWODOWAŁA NARUSZENIE RÓWNOWAGI GRAWITACYJNEJ. W STREFIE RYFTOWEJ MUSIAŁO TO POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ GIGANTYCZNE TRZĘSIENIE ZIEMI. CZY JEDNAK TAK BYŁO? ZOBACZYMY - PODOBNY UKŁAD PLANET POWTÓRZY SIĘ W ROKU 1999.
KONIEC.

Jeżeli przyjąć atlantycką lokalizację wyspy to mogła ona leżeć w strefie ryftowej — tzn. w strefie, w której powstaje nowa skorupa oceaniczna i rozsuwają się wielkie płyty skorupy ziemskiej, a wraz z nimi — całe kontynenty. Strefa ryftowa jest gigantycznym pęknięciem otoczonym ogromnym łańcuchem podmorskich gór, gdzie wydobywa się gorąca magma i powstają wielkie — prostopadłe do niej — uskoki, wzdłuż których występują gwałtowne trzęsienia ziemi. Nie można wykluczyć, że w szczególnych warunkach mogą zdarzać się w strefie ryftowej potężne kataklizmy geologiczne. Być może takie szczególne warunki powstają wtedy, gdy planety ustawiają się w koniunkcji — to jest w linii prostej między Ziemią a Słońcem. Powoduje to silne zjawiska pływowe nie tylko mas wodnych wszechoceanu, ale także płynnego jądra ziemi. Dochodziłoby wówczas do potężnych trzęsień ziemi i erupcji wulkanów, mogących zniszczyć ogromne obszary — i to nie tylko bezpośrednio, ale także przez wzbudzenie fali tsunami zatapiającej wszystko na swojej drodze. I wówczas to opis Platona byłby w miarę dokładnym i wiarygodnym opisem katastrofy Atlantis.

Tekst: **Wiesława Wierzchowska**
Opracowanie graficzne: **Zbigniew Kasprzak**

Wydawnictwo „Sport i Turystyka", Warszawa 1988
Wydanie I. Nakład 100.250 egz.
Druk Lubelskie Zakłady Graficzne
Zam. 1880/87 U-112

Cena zł. 148+2 na Krajowy
Fundusz na Rzecz Dzieci

DRODZY CZYTELNICY

Zachęcamy Was do lektury nowej serii „kolorowych zeszytów" pt. HIPOTEZY!
Wszystkie tytuły tego cyklu, opracowane w formie komiksowej, prezentują (w oparciu o najnowsze badania i osiągnięcia nauki) różne wersje rozwiązań zagadek od lat pasjonujących mieszkańców Ziemi.

Wkrótce do nabycia kolejny zeszyt tej serii
pt. ZAGADKA TRÓJKĄTA BERMUDZKIEGO